

SŁOWO

Wilno, Niedziela 14 czerwca 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82.
 Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
 Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka.
 BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.
 DRUJA — Kowkin.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
 LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

N. ŚWIECŁANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwacz.
 PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. ŚWIECŁANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja.
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
 WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odroczeniem
 do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., na-
 granicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259.
 W sprzedaży detalicznej cena jednego z-ru 20 gr.

Oплата pocztowa nioszona ryczałtem.
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie
 zwraca. Administracja nie uwzględnia za-
 strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-
 limetr 50 gr. Kreska reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranic-
 e o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.



W ciężkim trudzie, z uporem i wytrwałością, gromadzicie całemi la-
 tami Wasze oszczędności. Uciulaliście fundusze, które mają zapewnić Wam
 byt, ustrzec od niespodzianek losu, ratować w nagłej potrzebie. Powierzyliście
 nam Waszą krwawicę, słusznie uważając P K O za twierdzą chroniącą
 Wasze dobro.

Waszą pieniądze nie marnieje w bez-
 czynności. Lokowany w gwarantowanych przez Państwo walorach oraz w
 licznych nieruchomościach pracuje, daje pracę Wam i innym. Ożywia ży-
 cie gospodarcze, jak zdrowa krew organizm ludzki. Olbrzymie rezerwy go-
 tówkowe spoczywają w stalowych skarbcach, w głębokich kamiennych
 podziemiach naszych potężnych gmachów, strzeżone, jak źrenica oka, są
 pod naszą pieczęcią pewniejsze, niż w Waszych kieszeniach lub schowkach
 przygodnych. DLATEGO DWA I PÓŁ MILJONA WKŁADCÓW DARZY
 NAS STAŁEM ZAUFANIEM.

Ale oto, tu i owdzie, wśród ludzi,
 uwijają się i myszkują jacyś siewcy niepokoju, szerzyciele złośliwych plo-
 tek, mąciwody, zgorzkniali wątpiciele... Przybierają oni maskę pocziwców,
 udają wtajemniczonych i wszystkowiedzących... Opowiadają banialuki,
 szerzą niepokój... ostrzegają przed rzekomym spadkiem wartości pieniądza,
 radzą wycofywać wkłady z kas... Te podejrzane figury, zazdroszczące ludz-
 kiego dobra, same nic nie posiadają i nie mają nic do stracenia. Swoją
 niecną namową skłaniają ludzi łatwowiernych do rujnowania swego, z ta-
 kim trudem zebranego, dobra.

I cóż się dzieje? Ci którzy ulegają
 obawom i przychodzą po wkłady, OTRZYMUJĄ JE NATYCHMIAST BEZ
 ŻADNYCH OGRANICZEŃ I PRZESZKÓD, a gdy bałamuctwo przestaje
 działać, WRACAJĄ JAKO OFIARY PODMAWIACZY, PRZYNOSZĄC POD-
 JĘTE WKŁADY SPOWROTEM. Bywa często i tak, że nieopatrznie podjęte
 sumy zmały, gdyż część pieniędzy rozeszła się, a plon wielu miesięcy lub
 lat oszczędzania nieopatrznie został pomniejszony.

Gdy więc teraz ci płochliwi — bogatsi
 o doświadczenie — wracają do nas ze swymi wkładami, chcemy ponowić
 praktyczną wskazówkę: BRŒNCIE SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ PRZED BAŁAMU-
 CTWEM SIEWCÓW NIEPOKOJU; SAMI ONI MOŻE DYBIĄ NA WASZE
 CIĘŻKO UZBIERANE FUNDUSZE! NIE DAWAJCIE POSŁUCHU I NIE ULE-
 GAJCIE WYSSANYM Z PALCA PLOTKOM.

PAMIĘTAJCIE, ŻE ŁATWO JEST
 WAM WYCOFAĆ OSZCZĘDNOŚCI, ALE TRUDNIEJ ZACHOWAĆ JE W
 CAŁOŚCI I BEZPIECZEŃSTWIE.

PKO PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Afera pożyczkowa

W Przemysłu wykryto niezwykłą afierę w związku ze sprzedażą obligacji państwowych pożyczek premjowych na raty.

Aferzyści łupili ze skóry ludzi ubogich, którzy podpisali pożyczki państwowe. Ludzie, potrzebujący gotówki, przeważnie urzędnicy, sprzedawali obligacje agentom, którzy, aby umożliwić sprzedającym zachowanie prawa gry na tych samych obligacjach, sprzedawali je poprzednim właścicielom na raty miesięczne. Umowa o sprzedaż zawierała warunek płacenia rat w terminie, a na wypadek niepunktualnego płacenia rat musiał się urzędnik zobowiązywać do jednorazowego uiszczenia całej należnej spekulantom kwoty.

Cena, pobierana w ratach była znacznie wyższą od ceny, jaką płać agent przy kupnie obligacji od swej ofiary. — Agent płać za obligację 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej, której kurs na giełdzie warszawskiej wynosił 69 złotych, tylko kwotę 65 złotych, przy czym sprzedając jednocześnie nabywał tę samą obligację na raty za 88 złotych, licząc po 22 rat czterozłotowych. Pierwszą ratę potrącał agent zaraz przy kupnie, tak że wypłacał klientowi nawet nie 65, tylko 61 zł., czyli o 8 zł. mniej niż wynosi kurs urzędowy. Oczywiście wysoki pomyślny był na wielką skalę i lichwiarzom — spekulantom zapewniał olbrzymie dochody.

—:—:—:—



Tunel przez mgłę

(la) Pewnemu amerykańskiemu inżynierowi udało się zbudować wieżę, która nawet w Ameryce budzi sensację.

Inżynier ten skonstruował reflektor elektryczny, którego promienie wytwarzają wysoką temperaturę. Dzięki temu przebijają one jakgdyby

tunel przez mgłę, chociażby najgęstszą.

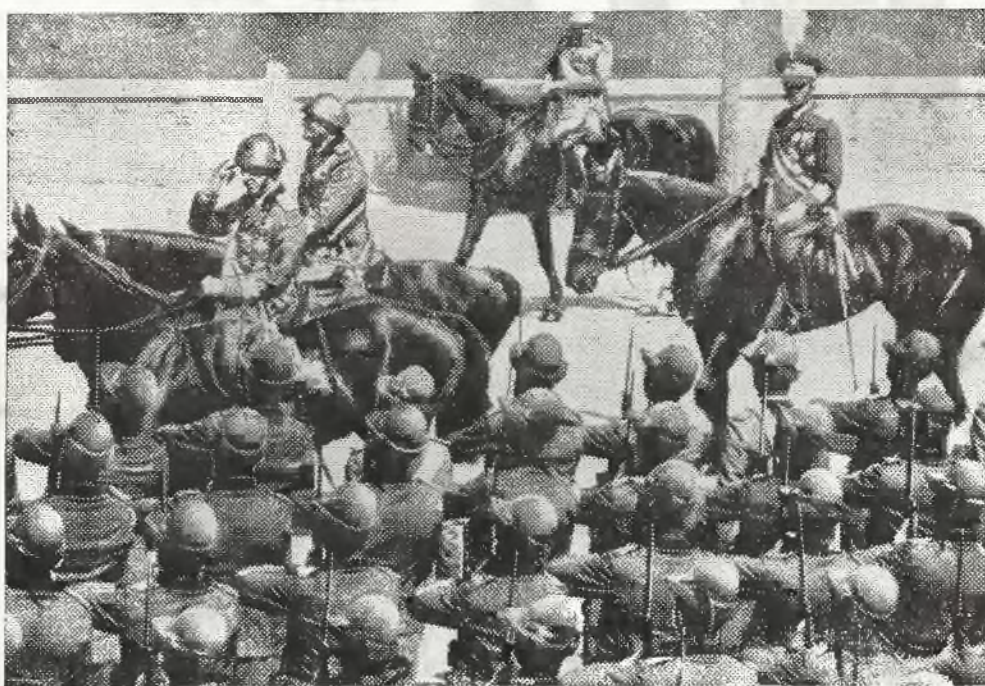
Ponieważ wysoka temperatura powoduje parowanie wody, reflektor ten oddać może wielkie usługi, jeśli się go zastosuje do ratowania drzew owocowych w czasie mrozów.

Najnowszy obrazek z Palestyny



Urzędników i urzędniczek angielskie przewozi się samochodami zaopatrzonymi w siatkę drucianą, by ich uchronić przed kamieniami.

Obchód rocznicy Konstytucji we Włoszech



Król włoski przejeżdża przed frontem oddziałów.

ROZRUCHY W TORUNIU I GDYNI

Komuniści

Z polecenia władz prokuratorskich prowadzących dochodzenie w sprawie tragicznego zająć na ulicach Torunia, aresztowano trzech komunistów i jedną komunistkę, funkcjonariuszów Komunistycznej Partii Polskiej, którzy w przeddzień zająć przybyli do Torunia z Włocławka i Łodzi. Aresztowani dokonano po zebraniu dowodów nietylko ich czynnego udziału, ale i kierownictwa akcją demonstracyjną w Toruniu.

Jeden z aresztowanych, niejaki Kollman z Włocławka, był stałym łącznikiem między miejscową jacejką komunistyczną i wyższymi komórkami organizacji K. P. P., znajdującymi się poza Toruniem.

Aspirant policji Mironowicz, który

w czasie zająć został ugodzony cęgą w głowę, doznał tak poważnej kontuzji, że stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Stan zdrowia dwóch ofiar demonstracji nadal jest groźny.

AGRESYWNY TŁUM

Zajścia w Toruniu nie są odosobnione. W Gdyni doszło również do rozruchów.

W godzinach popołudniowych na ul. Morskiej obok Funduszu Pracy doszło do starcia między bezrobotnymi i strajkującymi robotnikami a policją. — Tłum występował agresywnie. Na policjantów rzucono kamieniami. Z tłumu padły też podobno strzały rewolwerowe. Policjanci w obronie własnej oddali salwę z rewolwerów, w której wyniku jeden z manifestantów został ciężko ranny, a 7 1/2-letni chłopak, przewieziony do szpitala w godzinach wieczornych zmarł.

ARESztOWANIA

W związku z zajściami w Toruniu i Gdyni dokonano wielu aresztowań wśród strajkujących na robotach publicznych. W Toruniu aresztowano 22 osoby, w Gdyni 19. Aresztowano również w całości t. zw. komitety strajkowe. M. in. zostali aresztowani: — Piotr Kot i Zygmunt Jędrzejczyk. — Aresztowany został także Stefan Borun, przed niedawnym czasem przybyły do Gdyni, Majer Józef Specht, przybyły z Łodzi, Masza Blustein, przybyła z Łodzi, Icek Holender i Gerson Holender z Sochaczewa, Matys Matysiak z Kutna, Masza Matysiak z Włocławka.

Aresztowania wskazują, że organizatorami zająć były osoby nie zamieszkałe stale w Gdyni bądź w Toruniu, a specjalnie przybyłe do tych miast w okresie strajków na robotach publicznych.

Z żoną nie należy się zakładać

Ofiarą niecodziennej nieostrości w robieniu zakładów z własną żoną, pdał inż. Seweryn Salezy. Kiedy pewnego razu małżeństwo czytając wspólnie gazetę, znalazło w niej sprawozdanie z jakiejś rozprawy sądowej na tle podrobienia biletów kolejowych, p. inżynierowa wyraziła wątpliwość, czy rzeczywiście bilet kolejowy można tak łatwo podrobić. Małżonek uważał to za wyczyn zupełnie prosty i w toku gorącej dyskusji zawarł z żoną nieopatrzny zakład, że sam za własnoręcznie sfalszowanym biletem pojedzie gdzieś pociągami bez złych dla siebie skutków. Przegrywając zakład miał drugiej stronie postawić kłono.

FALSZERSTWO

Wziąwszy od żony jako wzór o-kresowy bilet podmiejski, p. inżynier sprorządził misterny fałszyfikat, poczem udał się z żoną na dworzec.

Przy wyjściu na peron wystarczyło poprawa rzucenie bileterowi dumnego słowa „miesieczny“ bez potrzeby okazywania biletu. Na peronie wynikła między małżonkami jakaś sprzeczka i w pewnym momencie inżynierowa zademonstrowała męża przed służbą kolejową za używanie fałszywego biletu. Przy rewizji osobistej fałszyfikat odnaleziono i w wyniku dochodzenia p. Salezy stanął wczoraj przed sądem.

PROKURATOR ZRZEKA SIĘ OSKARŻENIA

Rozprawa przyjęła sensacyjny obrót. Ponieważ oskarżony wyjawiał sądowi amatorskie tło całego zajścia, a przeto stwierdził, że biletu w rzeczywistości jednak nie użył, co żona potwierdziła, przeto prokurator zrzekł się oskarżenia i sąd wydał wyrok uniewinniający.

Pani inżynierowa będzie miała po-

Zabójstwo policjanta

Z Warszawy donoszą:

Ubiegłej nocy patrolujący policjant starszy post. Józef Juraszek i post. Józef Bartnik natknęli się na jednej z ulic w Bielszowicach na dwóch podejrzanych osobników. W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować tych ludzi, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Juraszek, mimo odniesionych ran, zdołał jeszcze dać w stronę uciekających napastników kilka strzałów, które prawdopodobnie chybiły. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Juraszek w kilka godzin zmarł. Stan drugiego policjanta jest ciężki. W związku z powyższym napadem, komenda policji w Katowicach wyznaczyła za ujęcie sprawców lub przyczynienie się do ich ujęcia nagrodę w wysokości 1000 złotych.

Tragiczny zgon robotnika

Piszą z Grudziądza:

Przed sądem toczył się tu proces właściciela cegielni firmy braci Schlipper, oskarżonego o spowodowanie śmierci 50-letniego robotnika, Piotrowskiego. Przesłuchiwany przez Sąd Okręgowy świadek wypadku, któryemu uległ Piotrowski, wskazał, że kierownik cegielni Paliwoda, polecił Piotrowskiemu powiadomić go, gdy przerwane pasy transmisyjne zostaną naprawione, by po wstrzymaniu maszyn można było założyć nowe pasy transmisyjne. Piotrowski, który miał przekazać transmisję nie powiadomił o tem kierownika cegielni, wobec czego maszyny nie zostały zatrzymane. Wówczas nastąpił wypadek. Piotrowski za rzucając transmisję na koło, został błyskawicznie porwany przez pas, podniesiony w górę pod wałce motorowe i zmiażdżony, tak że tylko strzępy ciała spadły na ziemię.

Sąd po zbadaniu okoliczności sprawy, uwolnił kierownika cegielni od odpowiedzialności, stwierdzając, że Piotrowski spowodował śmierć przez własną nieostrość i lekkomyślność.

KARTY ŚWIADOMY OBYWATEL JEST OZŁONKIEM LOFF

Od Administracji

Podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów, że wszelkie zmiany adresów doręczania pisma załatwiamy bez jakichkolwiek dopłat do ceny abonamentu.

ważną nieprzyjemność, ponieważ prokurator wystąpił do sądu o wydanie odpisów sprawy i zamierza wytoczyć oskarżenie o fałszywe zademonstrowanie uważając, że oskarżyła męża przed władzami o przestępstwo, którego tem nie popełniła.

Euzebjusz Łopaciński

Pan Euzebjusz jest zdenerwowany. Pan Euzebjusz jest zirytowany. Pan Euzebjusz jest poproszony wściekły. Tak: ten najspokojniejszy, najłagodniejszy, najdelikatniejszy z ludzi, został wyprowadzony z równowagi i pała straszliwym gniewem.

— O — o... Jestem spokojny i zrównoważony, ale jeżeli ze mną tak postępują... Dowiodę, że z Łopacińskim niema żartów!.. On mnie popamięta!..

Po raz drugi widzę pana Euzebjusza w takim gniewie, a znamy się przecież nie od dziś dnia. Pierwszy raz rzucał pioruny na „Kurjer Wileński“, kiedy zrywał z nim wszelkie stosunki z racji popierania przez subsydjowane pismo ruchu komunistycznego. Wówczas wystąpił z moim listem otwartym; — przemówił bardzo dobitnie, a nawet bodaj pokłonił się ze swoją utalentowaną kuzynką, panią Heleną Romer - Ochlenkowską, której nie mógł wybaczyć współpracy z komunistami.

Teraz znów jest pełen goryczy i pragnie zadąć przeciwnikowi cios wielki!..

— Ja mu pokażę!.. Ten Miller.. Ten stary!..

Otóż gdy Jowisz się gniewa, wówczas, w myśl znanego przysłowia, nie ma racji; natomiast, gdy się gniewa p. Euzebjusz Łopaciński, racja napewno jest po jego stronie. A w tym wypadku szczególnie. Bo prozę tylko zważyć.

Euzebjusz Łopaciński, mistrz nad

mistrz w dziedzinie poszukiwań archiwalnych, znalazł w archiwum wileńskim niezmiennie cenny i ciekawy materiał, dotyczący t. zw. „asocjacji wileńskiej“, czyli organizacji konspiracyjnej, której zadaniem było wysyłanie ochotników do Legionów gen. Dąbrowskiego. O tej Asocjacji w literaturze historycznej polskiej są tylko wzmianki, — nikt przed Łopacińskim nie dotarł do źródeł archiwalnych. Ale Euzebjusz Łopaciński nie ograniczył się do wydobywania akt archiwalnych, — zaczął tropić głównych bohaterów spisku, a przede wszystkim dominikanina księdza Faustyna Ciecierskiego. W Bibliotece Uniwersyteckiej zwrócił uwagę na kronikę dominikaninów, pisaną w ciągu szeregu lat i ustatkowaną w niej rozdziałami autorstwa przeora Ciecierskiego. Stowem dokonał cennego odkrycia naukowego, — zdobył pierwszorzędne materiały. Gdyby je wydał w jakimś piśmie naukowym, uzupełniając komentarzami, rzetelnieby się przysłużył nauce; gdyby je był opracował i wydał monografię, zdobyłby znaczny rozgłos.

Nieskrywanie uczynny i bezgranicznie uprzejmy pan Łopaciński zrobił jednak coś innego: cały materiał oddał panu Antoniemu Millerowi. W podobny sposób postąpił zresztą i wcześniej, dostarczając panu Millerowi sporo wartościowego materiału archiwalnego do jego pracy o teatrze.

Dlaczego Euzebjusz Łopaciński takim zaufaniem obdarzył właśnie An-

toniego Millera? Ano — dlatego, że łączyły ich przyjacielskie stosunki, a po drugie dlatego, że pan Miller jest doświadczonym pisarzem. Jego „Gazety księdza prefekta“ doczekały się dwóch wydań, „Z dziennika prostytutki“ aż trzech, „Dusza mężczyzny“ też miała wielkie powodzenie... Dlaczegożby nie mógł napisać naukowej monografii o księdzu Ciecierskim? No i napisał!.. Ale nie to rozgniewało pana Łopacińskiego, lecz zaznaczenie w tekście, że to pan Miller ustalił autorstwo kroniki dominikaninów, a w jeszcze większym stopniu dotknęło go „wyjaśnienie“ na łamach naszego pisma, w którym p. Miller zaznacza, że dobrze nie pamięta, jakie rękopisy analizował wspólnie z p. Łopacińskim.

W stosunku do p. Łopacińskiego postąpił p. Miller — niema dwóch zdań — bardzo brzydko, bo przywłaszczał najcenniejsze wyniki badań i nawet nie podziękował.

Euzebjusz Łopaciński jest osobliwością w wileńskim świecie naukowym. Szperacz zawołany, utalentowany, obdarzony zdumiewającą intuicją i niezwykłym szczęściem, — dacz o wyjątkowo rozległej skali zainteresowań, pracuje Euzebjusz Łopaciński gorliwie i wytrwale, ale dla innych. To, co sam ogłosił drukiem, stanowi zaledwie mierną cząsteczkę tego, co posiada i co rozdał innym.

Jego wielką zasługą jest ostatnie rozwinięcie legendy o rzekomo żydowskim pochodzeniu matki Mickiewicza i wydobyte na jaw szeregi drobnych, a cennych szczegółów, dotyczących życia szlacheckiego na

Nowogródzynie za czasów młodoci Adama Mickiewicza. Ale największą jego zasługą, której ani mieścić, ani ocenić należy nie sposób, jest statek, bezinteresowne dopomaganie przeróżnym badaczom: historykom, historykom sztuki, literatury, kościoła, historykom medycyny i fanacji etc. etc.

Czy jest w Wilnie choć jeden historyk, któryby nie nie zawdzięczał Euzebjuszowi Łopacińskiemu? Napewno, nie! I ode mnie należą mu się gorące dzięki za akta, dotyczące Towiańskiego!

Jest jednak E. Łopaciński szperaczem trochę niebezpiecznym: pociągają go sprawy niezwykłe, jaskrawe, sensacyjne. (Gdyby Euzebjusz Łopaciński zechciał kiedyś na podstawie znanych mu akt archiwalnych zarysować dzieje najbardziej znanych i szanowanych w Wilnie rodzin, niejednemu wileńszczyźnie by wstydy uciekać z Wilna!.. Cóż za kwiatki znalazłby w tym zakresie!..)

Kiedys spotkał mnie cały rozpromieniony:

— Wie pan: znalazłem dokument, dotyczący Łopacińskiego (tu wymienił imię jednego ze swych przodków) — co to za gąganie!.. Ogołose, co on pisał do gubernatora. Zobaczą pan: będzie prawdziwy skandal!..

Ażem ośmielił się przetrząsnąć: jeżeli p. Euzebjusz nie oszczędza swoich przodków, to co by było, gdyby jakiegoś Charkiewicza przytapał na gorącym uczynku? Na szczęście Euze-

bjusz Łopaciński ma złote serce i jest groźny tylko na słowach.

Coprawda i w czynach to się zdarza, — ale znów na gruncie dociekań archiwalnych. Badacze niedoświadczeni, którym dopomaga E. Łopaciński, nieraz ulegają sugestii dostarczanych im akt i wytworzą obraz przeszłości, jak we wsklepkach zwierciadła. Otton Hedemann jest tego przykładem. Ilekroć w jego monografii o Brastawszczyźnie jest spraw sensacyjno-kryminalnych!..

Kapitałne są typy duchowieństwa różnych wyznań. Ksiądz katolicki, ksiądz, ksiądz Narbutowicz oszukał żyda Hirszkowicza, weciągając go w pułapkę i marnując na wielkie straty. Unita, bazylianin Stawieński szałachca Behma — „bił w głowę porządek“ — aż się przeobraził cały: — Wile pan, znalazłem nowy dokument... To dopiero będzie krzyk!.. Trzeba dobrze dać temu gąganiowi!.. — Ach, damy, kochany panie Euzebjuszu, — damy!.. Nie wymiga się przed nami ten odtwórca!.. Gdyby tak jeszcze Makrynę Mieczysławską przytapał!..

— Pamiętam o niej od tylu już lat!.. Przyszedł mi na myśl, że...

I oto toczy się rozmowa, a w sercu przebiega pan Euzebjusz budzi się nowy zapal do poszukiwań, — zarysowują się nowe plany...

Tak: myśląc o rozkoszy szperania w aktach archiwalnych, nawet o Millerze można zapomnieć!..

W Charkiewicz

Listy czytelników

Do jakich nonsensów może dojść drukowanie wszelkich listów czytelników, o tem świadczą uwagi niejakiego **Witlanina**, ogłoszone wczoraj w jednym z pism wileńskich. **Witlanin** pisze o miejskiej komunikacji autobusowej:

Ale, mój Boże, jak śmiesznie i niepoważnie „wyglądają” te kontrole biletów, dokonywane w autobusach!

Taki młody człowiek wskazuje w biegu do autobusu, no i wyskakuje z niego czasami z gracją, czasami wykonując efektowny skok, częściej jednak z „kabaretowym wygibasem”.

Jest to śmieszne i panowie ci zapewne nie zdają sobie sprawy, jak to niepoważnie wygląda, i, co najważniejsze, jak to trudzi i denerwuje pasażera, — to częste okazywanie biletów.

Poco i komu to jest potrzebne to ciągle nagabywanie?

Dziesięcioletnie dziecko, zastanawia się rozumnie, że gdyby nie było kontroli, mógłby konduktor autobusu wydawać pasażerom byle jakie kwitki i inkasować pieniądze. Całe przedsiębiorstwo opiera się na kontroli.

Wybr. Wel.

Dziennikarze, podróżujący siedem lat

Wczoraj przybył do Gdyni jacht **Rosa Linnad**, wiozący 7-letni dziennikarzy szkockich. Jacht ten przebywał od siedmiu lat w podróży dookoła świata, którą zorganizowało pismo „Daily Record”, należące do koncernu prasowego „Associated Scottish News Papers”.

Wycieczka wiezie film pedagogiczny - naukowy o Szkocji który wyświetla w większych miastach objeżdżanych krajów, a jednocześnie na terenie tych krajów filmuje i fotografuje charakterystyczne pejzaże, zabytki kulturalne, folklor i t.d.

Dziennikarze podróżujący zabawią w Polsce dwa tygodnie. Program pobytu ich w Polsce przewiduje: Zwiedzanie Gdyni z portem, Warszawy, Krakowa i Zakopanego. Na czele wycieczki stoi redaktor John C. Elder.

Anglia pogodziła się z koniecznością zniesienia sankcji

LONDYN. Prawie cała dzisiejsza prasa angielska stwierdza, że poglądy antysankcyjne, wyrażone przez kancelarza skarbu Chamberlaina, podzielane są przez wszystkich niemal członków gabinetu. Dzienniki wyrażają przekonanie, że gabinet przyjmie antysankcyjny punkt widzenia i Wielka Brytancja na najbliższej sesji genewskiej wystąpi z ich zniesieniem. Pozostaje tylko kwestia, czy W. Brytancja ma wziąć w swoje ręce w tym kierunku inicjatywę. Dzienniki zapowiadają, że ponieważ rząd brytyjski zainicjował podjęcie sankcji, to będzie miał również odwagę dać hasło do ich zniesienia i nie będzie się nikim do tego posługiwał.

Prasa liberalna i opozycyjna wyraża się również całkowicie pogodzona z ewentualnością zniesienia sankcji. Kwestia łączona jest zresztą przez prasę angielską z zagadnieniem reformy paktu Ligi Narodów, a zwłaszcza artykułu 16-go, która to reforma staje się, zdaniem dzienników, aktualna. Pewne wątpliwości wyrażane są co do stanowiska, jakie zajmie osobiście min. Eden, ale większość dzienników sądzi, że Eden również jest zdania, iż sankcje należy wycofać i przewiduje, że minister spraw zagranicznych znajdzie w tym wypadku właściwą drogę.



Wszędzie dobrze, a w naszym kraju najlepiej. Najlepsze, najtańsze namioty campingowe i worki do spania są tylko KERA. Warszawa, Marszałkowska 116.

Propagandowy charakter nowej Konstytucji sowieckiej

MOSKWA. Z głosów prasy sowieckiej o projekcie nowej konstytucji wynika, iż nowa konstytucja będzie wykazywać się jako potężny czynnik propagandy nie tylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz, „za komunistyczne” proszycie” pisze m. in.: mowa stała się o projekcie nowej konstytucji, która ma być wyjątkowo znaczącym wydarzeniem międzynarodowym. Staje się ona dla pracujących, dla podbitych i uciskanych narodów całego świata jasnym światłem, oświetlającym drogę zwycięstwa, którą raz na zawsze wyzwolił się od kapitalistycznego ucisku i eksploatacji.

„Komsomolskaja Prawda” podkreśla, iż projekt nowej konstytucji udowodni pracującym całego świata, że socjalistyczne państwo jest najbardziej demokratycznym państwem na świecie.

„Robocza Moskwa” pisze zupełnie wyraźnie, że stalinowska konstytucja winna stać się potężnym narzędziem walki rewolucyjnej proletariatu państw kapitalistycznych, walki, zmierzającej do obalenia kapitalizmu.

ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

PRZEMÓWIENIE POSŁA Emeryka hr. Hutten - Czapskiego na Komisji sejmowej dla sprawy pełnomocnictw

Pełnomocnictwa, nad którymi mamy się tutaj zastanawiać, mają swoją stronę polityczną i swoją gospodarczą, wreszcie — redakcyjną.

Zacznę od strony politycznej. Występuje o nie Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj - Składkowski. Wiemy, czyli autorytet reprezentuje. Znamy go i otaczamy szacunkiem i sympatią. Na pytanie więc, czy udzielić winien Sejm Rządowi pełnomocnictw — może być tylko jedna odpowiedź: Tak.

Jeżeli chodzi o stronę gospodarczą, która wszelki jest związana ze stroną polityczną, to jednak różni się od niej tem, iż wykonywanie zamierzeń w tej dziedzinie spoczywa w rękach tych samych p.p. ministrów, co w Rządzie przeszłym, a którzy już dwukrotnie w ciągu jednego półroczia pełnomocnictwa do dyspozycji otrzymywali i to nawet na część okresu sesji zwyczajnej parlamentu. Otóż udzielenie pełnomocnictw w tej dziedzinie niechaj będzie dowodem, iż Izby nie chcą utrudniać, wręcz przeciwnie, chcą dopomóc w wytknięciu wyrażonej a dla kraju tak koniecznej linii gospodarczej, na którą czekamy szereg miesięcy, że chcą Izby widzieć w Państwie znowy rozwój gospodarczy i wyjaśnioną sytuację walutową i możliwie znaczną obronność.

W przemówieniu Pana Premiera na plenum Sejmu usłyszeliśmy zapewnienie, że dekretywanie stosowane ma być tylko w wypadkach koniecznych. W uzasadnieniu projektu czytamy, że ma być ono stosowane w „dziedzinach, w których działalność ta najbardziej może okazać się konieczną”. Umyslnie dyktuję te zwroty, gdyż mamy przekonanie, iż istotnie tak, a nie inaczej stosowaniem będzie dekretywanie. Nie możemy powiedzieć tego o niedawnej przeszłości.

i zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Likwidację federacji zakaukaskiej prasa tłumaczy jako zwycięstwo leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.

L. Berja w długim artykule, zamieszczonym w „Prawdzie” uzasadnia celowość i konieczność tej zmiany. Stwierdza on, że republiki zakaukaskie tak się rozwinęły gospodarczo, że posiadają obecnie szerokie stosunki gospodarcze z wieloma krajami i republikami całego związku. Rozszerzyły się i wzmożyły również więzi kulturalne pomiędzy republikami zakaukaskimi a republikami ZSRR. Wszystko to przemawiało za bezpośrednim wejściem w skład związku sowieckiego Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii.

W opracowaniu projektu konstytucji bardzo silnie podkreślana jest rola Stalina, o którym prasa mówi w superlatywach.

Tekst projektu nowej konstytucji nadawany był wczoraj przez radio w trzech emisjach: rano, popołudniu i wieczorem.

Mimo danych zapewnień wydano kilka dekretołów z pewnością nie będących tak pilnymi koniecznościami państwowymi, by nie mogły w formie ustaw przysięć drogą normalną, choćby na tej sesji. Myślę o dekretole z 17 kwietnia r.b., dotyczącym słu by przygotowania dla nabywców kon traktowych policji państwowej, z dn. 9 kwietnia o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych, z 7 maja o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, z 7 maja o ulgach podatkowych dla nabywców samochodów, z 15 maja o zmianie przepisów zaopatrzenia b. skazańców politycznych.

Skoro mówię o stosunku Rządu do Sejmu, chciałbym nawiasowo zapisać Pana Wicepremiera, czemu nie została wprowadzona w życie od dnia 1 kwietnia r.b. obniżka ceny soli szarej, tej soli, spożywanej przez ludność najuboższą, obniżka, na którą Pan Wicepremier się zgodził i która została wprowadzona do budżetu Państwa na sesji budżetowej? Sądzę, iż stanowiąc, iż stanowisko Izby było zupełnie wyrażone, a budżet jest podstawą gospodarki państwowej.

Na zakończenie co do strony redakcyjnej tekstu ustawy, uważając uwagi p. sprawozdawcy za zupełnie słuszne — stawiałbym następujący wniosek:

W art. 1 ust. a) zamiast słów „z wyjątkiem nakładania nowych obciążeń, chyba, że obojętne o przeprowadzenie reformy...” proponowałbym zdanie „z wyjątkiem zwiększania obciążeń publicznych, gdyż płatnikom jest obojętne czy podatek lub świadczenie jest nowe lub stare, nazywa się tak czy inaczej, nie obojętne jest wy sokość tego podatku czy świadczenia. Podkreślam to umyślnie, gdyż przy reformie podatku obrotowego wymiar jego został podniesiony.

Radość z pięknych białych zębów jest często większa niż troska o zachowanie ich w stanie zdrowym. Osiągniecie jedno i drugie: piękne i zdrowe zęby, stosując rano i wieczorem wyróżnioną i nie doścignioną pastę do zębów Chlorodont.



Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu. Wyłączna sprzedaż: Miraculum, Kraków

Chlorodont



Rozmowa z Jego Eksc. Ks. Biskupem Teofilem Matulonisem

Bawi w Wilnie Jego Ekscelencja ks. biskup Teofil Matulonis. Korzystamy więc z okazji, by odwiedzić rzadkiego gościa. Zamieszkał ks. biskup w Wilnie w skromnym mieszkanku u swego brata.

Czuję pewne zakłopotanie, nachodząc go tutaj w ciszy domowego ogniska, wśród swoich, bliskich, ja — intruz, tak często gość niepożądany, reporter.

Lecz jest nie wspólna, łącząca mnie z Jego Ekscelencją, która mie

1923 w związku z procesem biskupa Ciepłaka. Skazany wówczas został na trzy lata więzienia, którą to karę odbywał w Butejkach w Moskwie, potem tułał się po innych więzieniach.

Po wyjściu na „wolność” nie długo cieszył się tą wolnością. Bo już w roku 1929 aresztowano go w Leningradzie i po roku więzienia przewencyjnego w Domzaku (skrót: „Dom zakluczenia”) przy ul. Szpalernej, został skazany na 10 lat obozu sołowieckiego.

Ktoś inny, przyzwycajony do procedury karnej w państwach „kapitalistycznych” zadałby pytanie: za co? o co go oskarżono? Lecz ja nie pytam o to. Czyż nie dość tego że nosił sutannę? Czyż nie dość powodu do nowego męczeństwa, ponieważ już raz był zamieszany do sprawy ks. biskupa Ciepłaka?

Co mnie obchodzi artykuł kodeksu sowieckiego, jaki zastosowano do mego rozmówcy!

„Liszy człowiek, a statja wiegda najdiotsa” — jak mawia, no tam, u nas, na Sołowkach.

NA WYSPIE ANZER

Na Sołowkach ks. Matulonis nie zagrażał kątą. Przyjechał bowiem w okresie, gdy najcięższą była martyrologia księży katolickich w obozie sołowieckim. Skierowano go na pobliską wyspę Anzer, gdzie byli zgromadzeni prawie wszyscy księża z obozu. Tutaj wśród towarzyszy niedoli przebywał w kazamatach na górze Troickiej dwa lata.

Praca była ciężka. Codziennie pędzono więźniów na brzeg morza i kazano wyciągać na górę wyrzucone przez fale morskie belki. Racja żywnościowa: 400 gr. chleba czarnego; i miska rybnej zupy z taraniami solonej.

Lecz i w nieszczęściu bywa szczęście. Szczęściem tem było, że po skończonej robocie, w życiu kazamatów księża pozostawiali ni byli sami sobie. Żaden „wospitał” nie wtrącał się w ich życie, nie dokuczał im, jako „niepoprawnym” wykładowi politycznym, mieli więcej szans, niż inni, że ucho szpiega nie podsłuchiwało rozmów, prowadzonych szepcąc.

W takich warunkach powzięli „śmiać” myśl. W nocy gdy cały obóz śpi, postanowili odprawić nabożeństwo. Stary więzieni dzwonek przystosowano jako kielich, wino preparowano z rodzynek, które przystano komuś w przyszłości żywnościowej...

Niedługo to trwało. Czujne oko i ucho gestów wysłuchiwało niebezpieczną kramolę. Część księży rzucono do miejscowych izolatorów, część — bardziej „niebezpieczną”, silniej skompromitowaną odesłano na badanie do Leningradu. Wśród tych ostatnich był i ks. biskup Matulonis.

Po roku śledztwa skazano go na 1 rok zamknięcia w izolatorze (więzienia dla przestępców politycznych o szczególnie srogim rygorze).

Czy ten rok włączył w siebie rok pobytu w obozie, czy całkowicie obejmował dalsze lata niedosiedziane w obozie Sołowieckim o tem nie wiedział ani sam skazany, ani ci, co wyrok mu ogłaszali...

„Tam w Moskwie swojewremienno razbiert...”

Lecz co jest stałego w Sowietach! Zamiast do Izolatora, odesłano do obozu na Ładiejnym polu na roboty leśne.

NA ŁADIEJNYM POLU

Ładowano drzewo. Praca była ponad siły. Lecz ci, co wyrabiali ponad normę 25 proc. otrzymywali 900 gr. chleba. Oczywiście, mój rozmówca nie należał do tych uprzywilejowanych.

Od czasu do czasu, ba! dawano kotlety z ryby, na wspomnienie których mój rozmówca, który dopiero co wstał od stołu obiadowego, wstrząsa się z obrzydzenia.

— Znam, znam te kotlety! — zawołałem: — one mi tam smakowały.

Być może, że smakowały i ks. biskupowi, lecz wszak to upłynęło już trzy lata. Wspomnienia się zacieraają w pamięci.

NAGŁY WYJAZD

Aż pewnego dnia letniego nagle, niespodziewanie, bez uprzedzenia, bez przygotowania, tajemniczo, jak wszystko się odbywa w obozach karnych, wywołał go wraz z ks. Dejnsem do Moskwy.

Dlaczego? poco? Próżno się przypuszczenia różne cisną do głowy. Jedno straszniejsze od drugiego. Pewnie znów wytaczają jakąś nową sprawę. Wycieńczony głodem, pracą i wstrząsem nerwowym ks. biskup w Moskwie zostaje skierowany do szpitala więziennego, ks. Dejnś zajmuje miejsce obok mnie na przyz...

NIEOCZEKIWANA WIADOMOŚĆ

Po dwóch i pół miesiącach pobytu w Moskwie drzwi celi szpitalnej się otwierają i wchodzi gestapa.

— Jakiś ważny — powiada mój dzisiejszy interlokutor — miał trzy romby na kołnierzu...

I dopiero wtedy ks. biskup dowiaduje się o swym losie.

— Przygotowaliśmy was na wymianę do Litwy. Czy się zgadzacie?

Zaskoczony tem niespodzianym pytaniem nie wiedział, co odpowiedzieć. Nie wiedział, jakie jest ustosunkowanie się do tego aktu wyższych władz duchownych. Prosił gestapę o pozwolenie porozumienia się z konsulem litewskim. Odmawiają mu tego. Prosił więc o czas do namysłu. Owszem dają mu pół godziny.

Ks. Matulonis po namyśle odmawia. Gruboskórny gestapa, nie rozumiejąc pobudek odmowy, jest zdziwiony niepomniernie. Znowu odraczają termin ostatecznej decyzji. Ba! namawiają...

Wymiana się odbyła w jesieni 1933 r.

— Czy Wasza Ekscelencja miewa jeszcze sny szkarpane, w których się odradzają stare przeżycia? Czy też czas zaciera ostrość dawnych strasznych chwil.

— Już zapominam. Narazie śniło mi się... Teraz już prawie nie...

Czas wygładza jaskrawość przeżyć.

Po odzyskaniu wolności ks. biskup Matulonis udał się do Ameryki gdzie spędził półtora roku, odwiedzając parafie litewskie. Obecnie wraca z Ziemi Świętej. Po drodze odwiedził w Warszawie grób swego towarzysza niewoli ks. biskupa Małeckiego, który go kiedyś konsekrował.

Po parodniowym pobycie w Wilnie, wraca do Kowna.

F. Olechnowicz.



PISZCZANY reumatyzm, artrotyzm, ischias! Dla Polaków tylko **DOM POLSKI** na warunkach taniego ryczałtu! Informacje i zapisy: Dyrekcja (Wi) WARSZAWA, Marszałkowska 31A. Tel. 8-86-91.

Król Karol rumuński przyjmuje defiladę młodzieży



NOWY RZĄD BELGJI

utworzył van Zeeland

BRUKSELA. Van Zeeland zakończył wczoraj po południu narady o utworzenie nowego gabinetu. O godz. 17-ej w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych zebrali się wszyscy członkowie van Zeeland zaprosił do udziału w rządzie. Przedstawicielom prasy van Zeeland oświadczył co następuje:

„Lista członków gabinetu będzie ogłoszona urzędowo albo dziś jeszcze wieczorem, albo jutro.“
Skład nowego gabinetu ma być następujący:
Premier bez teki—van Zeeland,
Minister spraw zagranicznych—Spaak (socjalista)

Minister spraw wewnętrznych — Secryver (katolik)
Minister obrony narodowej — gen. Denis
Minister Sprawiedliwości — Bo vesse (liberał)
Minister spraw Gospodarczych — Isacker (katolik)
Minister robót publicznych — Merlot (socjalista)
Minister pracy i opieki społecznej — Delattre (soc.)
Minister komunikacji — Jaspard (lib.)
Minister Kolonii — Rubbens (kat.)
Minister Poczty i Telegrafów — Baccery (soc.)
Minister Zdrowia — Vanderveld (soc.)
Minister oświaty — Hosta (lib.)
Minister Rolnictwa — Pierlot (kat.)
Teka finansów — De Man (soc)
W nowym gabinecie jest 6 socjalistów, 4 katolików, 6 liberałów.
Premier van Zeeland i minister obrony narodowej gen. Denis nie należą do żadnego stronnictwa. Z 15 ministrów 11 piastują mandaty do Izby.

SYTUACJA W CHINACH

Japońskie okręty wojenne interweniują

SZANGHAJ. Rząd nankijski po syła nadal wojska na południe wobec niewyraźnego stanowiska niektórych przywódców prowincji Kwang - ki. Wojska prowincji Kwango - tungo kończą ewakuację prowincji Honan.

Pięć okrętów wojennych japońskich przybyło do Amoi w Chinach południowych a stamtąd wracają potrzebne mają być wysłane do Kantonu.

BOMBY W GWINEI HISZPAŃSKIEJ

MADRYT. W Gwinei Hiszpańskiej wybuchły rozruchy, które skłoniły rząd hiszpański do wystąpienia na miejsce 2 okrętów wojennych. Przywódcy powstańców domagają się podobno zmiany na stanowisku generał-gubernatora. Wobec obstrzeżenia cenzury szczegółów o wypadkach brak.

P. Prezydent w zakładach Starachowickich

STARACHOWICE. W dniu wczorajszym przybył do zakładów starachowickich Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie p. ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyc - kiego i w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Podczas zwiedzania fabryki wroczo na została Panu Prezydentowi uroczyste przez delegację robotniczą uchwała przekazania 100.000 godzin pracy na Fundusz Obrony Narodowej.

Pan Prezydent Rzplitej w przemówieniu swem podziękował w imieniu Ojczyzny za ofiarę życia pracy.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent R.P. w asyście gen. Kasprzycy przyjął raport kompanii honorowej rezerwistów i Związku Strzeleckiego przed domem rady fabrycznej w Starachowicach, i wśród wznoszonych na Jego cześć okrzyków opuścił Starachowice.

Zamrożone kapitały polskie zagranicą obrócone na Import inwestycyjny

WARSZAWA. W Izbie Przem. Handlowej w Warszawie rozważany jest obecnie projekt wyzyskania w krajach reglamentujących obrót dewizami zamrożonych należności obywateli polskich z tytułu wywozu i z dochodów oraz z samej substancji kapitałów, ulokowanych w tych krajach. Zawarcie odpowiednich umów mogłoby według poglądów izby pozwolić na odroczenie należności w drodze importu inwestycyjnego. Posiadacze należności zamrożonych instytucji finansowych za swe pretensje oprocentowane obligacje zaś same należności skupione w rękach poważnej instytucji finansowej - handlowej, pozwoliłyby na dysponowanie

ważnym kredytem towarowym w krajach, w których obecnie znajdują się zamrożone należności polskie.

Izba Przem. Handlowa w Warszawie ocenia na 100 milj. zł. sumę kredytu, uzyskanego w ten sposób i spodziewa się, że instytucja, dysponująca kredytem towarowym w tych rozmiarach i wyposażona w możliwość otwierania kredytów przyczyniłaby się do wzrostu ruchu inwestycyjnego w Polsce, np. w zakresie budowy floty handlowej. Instytucja użyteczności publicznej itd. Według projektu, instytucja ta musiałaby być powołana przez prywatne czynniki gospodarcze i objęłaby wyłącznie prywatne należności zamrożone.

Wczorajszy zlot samolotów do Grodna

WILNO. Staraniem Aeroklubu wileńskiego w sobotę dnia 13 b. m. w godzinach popołudniowych rozpoczął się zlot samolotów do Grodna, które dziś w niedzielę wezmą udział w trzecim okrętnym locie północno - wschodniej Polski.

Zawodnicy do zlotu w liczbie 16 maszyn wyruszyli z Porubanku i mimo nadzwyczajnych niesprzyjających warunków atmosferycznych pokonali przeszczerzy, przybysząc w dobrej formie do miejsca zbiórki Grodna.

W Grodnie wylądowało 15 samolotów, a tylko jedna maszyna RWD. 8. Zmuszona była wylądować w Suwałkach.

Jak już podawaliśmy, w dniu 14 czerwca (dziś) samoloty wystartują z Grodna do lotu okrężnego przez Augustów, Sopoćkinie, Baranowice, Nowogródek, Młodzieczno, Żułów do Wilna, gdzie spodziewani są na godz. 15.30.

W Żułowie, w miejscu urodzenia Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, samoloty zrzucą kwiaty.

Na zakończenie lotu okrężnego odbędzie się na Porubanku szereg pokazów i pogoń za „lisem“, w której wezmą udział samoloty i motocykliści sklasyfikowani w raidzie Wilno — Żułów — Wilno, odbywającym się także dziś w niedzielę.

ARABOWIE W LONDYNIE.

JEROZOLIMA. W dniu wczorajszym wyjechała do Londynu delegacja Arabów, która kierować będzie stamtąd propagandą na rzecz sprawy arabskiej. Delegacja ta nie otrzymała od naczelnego komitetu arabskiego upoważnienia do wszczęcia rokowań z rządem brytyjskim.

Paryż wraca do stanu normalnego

PARYZ. Agencja Havasa donosi: wczoraj rano Paryż przybrał swój zwykły wygląd. Mieszkańcy bez żadnych trudności zaopatrują się w sklepach w żywność. Przy budowie wystawy podjęto częściowo roboty. Pracownicy banków, zakładów ubezpieczeń i wielkich magazynów wysłuchali wczoraj w południe sprawozdania swoich delegatów o przebiegu prowadzonych układów. Wczoraj rano wybuchł tylko jeden nowy strajk — krawców oraz częściowy pomocników fryzjerskich, jest jednak nadzieja szybkiego zlikwidowania tych strajków.

Żydowska kolonia pod gradem kul Obrazki z Palestyny

JEROZOLIMA. Po raz trzeci w ciągu ostatnich dni kolonia żydowska osiedlona na równinie Estra-elon, została napadnięta przez Arabów, którzy ostrzelali kolonję ogniem karabinów ręcznych i maszynowych. Wojska stacjonujące w różnych kolonjach, otrzymały dwa samoloty wojskowe, które dokonywały lotów obserwacyjnych nad osiedlami arabskimi.

Podczas napadu na kolonję Estra-Elon Arabowie po przybyciu wojsk rzucili się do ucieczki i przytem odnieśli ciężkie straty. Z różnych stron Palestyny donoszą o starciach pomiędzy patrolami a Arabami. Wczorajszej nocy zanotowano nowe akty sabotażu na kolonjach w postaci wybuchów bomb, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody.

JEROZOLIMA. Ogłoszony dziś nowy dekret wysokiego komisarza Palestyny wprowadza karę śmierci za wszystkie akty terrorystyczne.

Bójki z narodowo-socjalistami w Gdańsku

GDANSK. We wczorajszym starciu członków stronnictwa niemieckiego - narodowego z bojówką narodowo-socjalistyczną został oprócz posła niemiecko-narodowego Gamma pobity jeszcze poseł tegoż stronnictwa Steinbrueck, liczący około 70 lat. Obrani nosiowie znajdują się w szpitalu. Stan ich jest bardzo poważny.

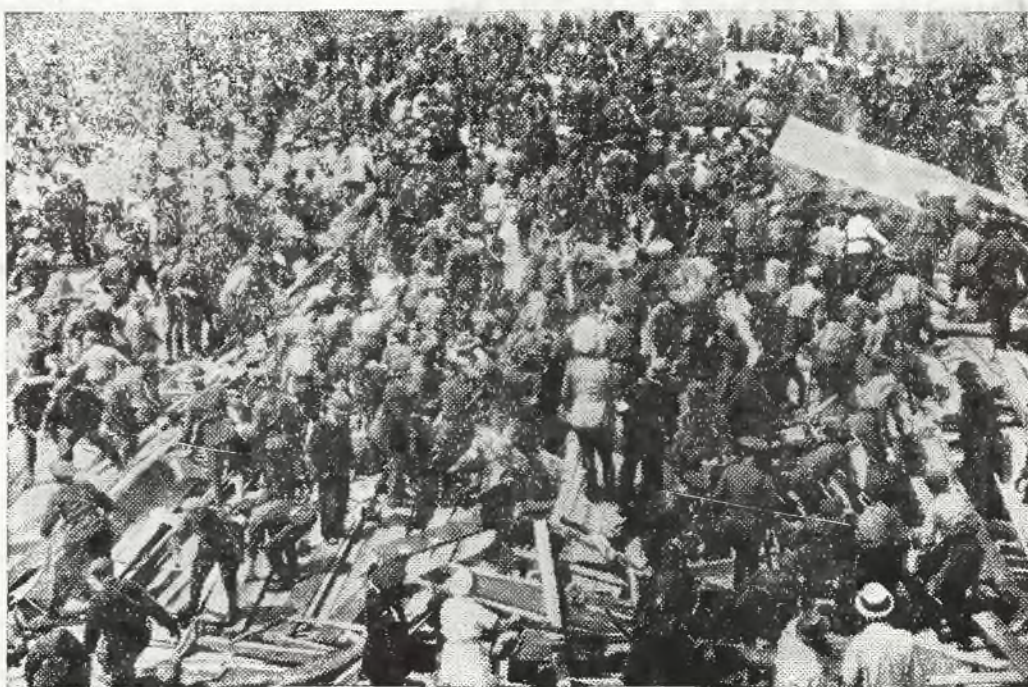
22-letni szturmowiec narodowo-socjalistyczny Guenter-Deskowski został w czasie bójki tak poważnie pokaleczony, że zmarł wczoraj rano w szpitalu. Ogółem 13 lub ciężiej rannych jest około 60 osób, w tym szereg kobiet. Całe urządzenie sali, w której odbywało się zebranie stronnictwa niemiecko-narodowego zostało doszczętnie zdemolowane. Stojący przed domem samochód przywódcy stronnictwa niemiecko-narodowego Weisego, został przez narodowych socjalistów zniszczony. Z powodu zajść w dniu dzisiejszym spodziewana jest interwencja wysokiego komisarza w Gdańsku.

„Nieboska Komedja“ w Wiedniu Cuchnące bomby na widowni

WIEDEN. Wczoraj w Burg-Teater przedstawiana była „Nieboska komedja“, oraz w Operze Wiedeńskiej znany dyrygent Bruno Walter prowadził przedstawienie „Trystan i Izolda“. Przedstawienia uległy przerwie spowodowanej zrzucenia na widowie bomb cuchnących.

W Burg-Teatrze po przewietrzeniu sali przedstawienie „Nieboskiej komedji“ podjęto. Incydenty te, jak przypuszczają, mają podłoże polityczne. Sprawcami ich prawdopodobnie byli austriacy narodowo-socjalisci, którzy według krążących pogłosek, chcieli zakłócić odbywające się obecnie doroczne festiwale, na które przybywają liczni cudzoziemcy. Bruno Walter jest, jak wiadomo, emigrantem niemieckim.

Katastrofa w Rumunji



Pierwsze zdjęcie z katastrofy w Citroeni gdzie wskutek runięcia trybuny — o czem pisaliśmy obszernie — przeszło sto osób straciło życie, a ponad 300 zostało rannych

nie kryjcie krzywdy sobie samym
pozbawiając się udziału w grze na loterii
i możliwości poprawienia bytu. Spieszcie
z nabyciem losu I klasy 36 L. P.
w szczęśliwej kolekturze

A.W. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka Nr. 6. Konto P. K. O 145461
Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie. Ciągienie 18 czerwca.

Likwidacja strajku w Cötroen

PARYZ. Wczoraj o godz. 15-ej zawarto porozumienie w zakładach samochodowych Cötroen. Robotnicy ewakuują okupowaną fabrykę i przystępują do pracy w poniedziałek. Strajk w arsenał w Roheorte został zakończony. Robotnicy postanowili powrócić do pracy.

PROCES O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

RADOM. Wczoraj w dziesiątym dniu rozprawy o zajścia w Przytyku Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków obrony.

Św. Daszewski, felczer, stwierdza, że osk. Stepien dnia 9 marca między godz. 14 a 15-tą był u niego celem dokonania zastrzyku przeciw wściekle. Zabieg ten trwał około godziny. 20 minut później zaczęli napływać do świadka pobici i ranni w zajściach, celem opatrunków.

Świadek Krawczyk słyszał od kilku osób, że żydzi ostrzelali niektórych wieśniaków, udających się do miasta, aby wracali na wieś.

Świadek Zwierzchowski zeznaje, iż do sklepu jego przybył w pewnym momencie osk. Domagalski, który przyniósł ze sobą towar ze swego straganu w obawie zajść, a następnie pozostał u niego aż do przybycia policji z Radomia.

Zeznania te potwierdza również współnik Domagalskiego św. Smolaga. Świadek Jaworski zeznaje, że dnia 9 marca rano żydówka, u której kupował czapkę, powiedziała: „Dziś się to skończy. U nas żydzi mają się czem bronić“.

Świadek Jerzy Lubieniecki, właściciel majątku Zameczek koło Przytyka, stwierdza, że oskarżony Wlazło pracował u niego 9 marca przez cały dzień, nie wydając się nigdzie. Informacje te potwierdza również karbowy Dudek, który kontrolował pracę Wlazły na polu.

Ogółem Sąd przesłuchał 30 świadków. O godz. 12-ej przewodniczący zarządził przerwę.

TELEGRAMY

PAN PREZYDENT NA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra Opieki Społecznej Marjana Zyndram - Kościalkowskiego oraz naczelne go dyrektora Funduszu Pracy p. Dolnowskiego, którzy złożyli P. Prezydentowi podziękowanie za ofiarowanie przezeń 10.000 zł. na rzecz bezrobocia zamiast przyjęcia w związku z 10-leciem sprawowania przez Pana Prezydenta swego urzędu.

AMBASADOR BASTIANINI NA ZAMKU.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym na pożegnalnej audjencji ambasadora włoskiego w Warszawie Bastianiniego, po czym zatrzymał go na śniadanie. Ambasador Bastianini odznaczony został orderem „Orla Białego“.

ZJAZD „SPOLEM“.

WARSZAWA. W dniu 13 b. m. rozpoczął się w Warszawie 24 zjazd pełnomocników „Spolem“ Zw. Spółdz. Spożywców R. P. Na zjazd przybyli delegaci z całej Polski w liczbie około 750 osób.

NOWOŚCI

Franciszek Olechnowicz SIEDMA LAT w szponach G. P. U.

Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny u autora, Ładwiserska Nr. 11, w. 18.

Zbliżają się wakacje

Egzaminy w szkołach dobiegają końca. Wielkimi krokami zbliża się okres wakacyjny.

Wszyscy oczekujemy tej chwili z niecierpliwością ale i z troską. Bo choć czas to pieniądz, a czasu nam podczas wakacji nie zabraknie, to jednak na opędzenie kosztów, związanych z nieimi, potrzebna nam jest gotówka i sam czas nie wystarczy.

Kto posiada wystarczające oszczędności, ten troszczy się tylko o to, jak je najprzyjemniej w wolnych chwilach użyć; ten jednak kto musi wydatkować wszystkie swoje dochody — ma poważny kłopot ze zdobyciem potrzebnych środków.

Problem ten znajduje łatwe rozwiązanie dla wielu osób, grających na trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. W rozpoczynającym się 18 bm. ciągnięciu pierwszej klasy, wylosowanych będzie trzynastu tysięcy wygranych, a wśród nich znajdujemy po jednej wygranej w wysokości stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, dwudziestu tysięcy złotych, czterech wygranych po dwadzieścia pięć tysięcy zł.; pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy i t.d. A może już kilkusetzłowa wygrana może zaważyć sa szali naszych kłopotów przedwakacyjnych.

Spróbujmy więc szczęścia i spieszmy się z nabyciem losu, bo czasu pozostało niewiele.

Zbliża się

czwartek
18
CZERWCA

TERMIN CIĄGIENIA
I KLASY

CZAS już najwyższy NABYĆ LOS
w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Wielka 44. Wilno. Mickiewicza 10
SŁONIM, Mickiewicza 13.
GDYNIA, Sw. Józefa 10.

NIE PRZYPADK, ALE SZCZĘŚCIE WYJĄTKOWE...
Pamiętajcie, że milion padł poraz drugi
w kolekcji

„ALJOT“ J. Horodyska i S-ka
Warszawa, Senatorska 37.
Zamówienia zamieszcowe załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. 10297
Ciągnięcie już 18 czerwca.
Najwyższy więc czas, aby kupić los do klasy I ej.

Przed „Świętem Morza“ w Wilnie

WILNO. W dniu 10 b. m. prezes Zarządów Obwodów i Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Wilnie plk. dypl. Mikołaj Boituc oraz wiceprezes Oddziału p. Władysław Szumanski złożyli wizytę wojewodzie wileńskiemu Ludwikowi Bociańskiemu i inspektorowi armii gen. Stefanowi Dąb-Biernackiemu, których prosili o przyjęcie protektora nad „Świętem Morza“.

P. inspektor armii i p. wojewoda udzielił swojej zgody i obiecał poprzeć uroczystości.

Sprawy propagandy uroczystości objął p. mjr. Lankau.

Pociągi popularne do Wilna

WILNO. W dniu 14 b. m. przybył do Wilna 2 pociągi popularne z Grodna i z Brześcia.

Turystów przybywających temi pociągami popularnymi przyjmują Zw. Propagandy Turystyki (Mickiewicza 32), dostarczając kwatery i udogodniając poznanie Wilna i okolic przez urządzanie wycieczek pod kierunkiem kwalifikowanych przewodników.

WYCIECZKA Z BRASŁAW-SZCZYZNY.

WILNO. Odnajdź zwiędzia Wilno wycieczka z Brasławszczyzny w ilości 300 osób, która przyjeżdżała celem złożeńa hołdu Sercu Marszałka na cmentarzu Rossa.



100 filiżanek
z jednego kilograma.

Budżet pow. postawskiego

POSTAWY. Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym zostało zaakceptowane wykonanie budżetu Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1935-1936. Zamknięcie rachunkowe wykazuje, że budżet ten został wykonany z nadwyżką 16.000 zł.

Ponadto na posiedzeniu załatwiono wiele spraw bieżących oraz zatwierdzono przedłożone uchwały Rad Gminnych. Między innymi ustalono przewidzieć sieć budowy 12 szkół, które mają być wzniesione w związku z uchwałą Rady Ministrów o budowie 100 szkół na Wileńszczyźnie.

Ekshumacja poległych żołnierzy

GLEBOKIE. Z inicjatywy Zarządu Kola Związku Rezerwistów w Szarkowszczyźnie w obecności delegata Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego dokonano ekshumacji prochów żołnierzy polskich, poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa żałobnego i wygłoszeniu kazania przez ks. J. Ziuka, złożono szczerki żołnierzy w 5-ci trumnach i opuszczono je do podziemi budującego się Pomnika Nieznanego Żołnierza. Trumny były osypane kwieciami i wiankami. W uroczystości brał udział przedstawiciel wojska, organizujący społecznych, działwa szkolna i tłumy ludności.

Ofiary

Szkoła Powszechna N. 7 na pomnik Marszałka J. Piłsudskiego — zł. 1.07
Akademicka Korporacja Wileńska na głodnych Polesia zł. 12.

Kontyngent eksportowy do Niemiec dla aukcji futrzarskich w Wilnie

Ze źródeł miarodajnych informują nas, iż Aukcjom Futrzarskim w Wilnie, które odbędą się 24 — 25. 6. 36 r., przyznany został kontyngent eksportowy na surowe skóry futrzane do Niemiec w wysokości do 100.000 złotych. Korzystanie z powyższego kontyngentu możliwym będzie oczywiście wyłącznie w ramach transakcji aukcyjnych.

Likwidacja strajku w olejarni kresowej

WILNO. Na konferencji w Inspektoracie Pracy został zlikwidowany strajk w Kresowej Olejarni Parowej (Ponarska 5) i robotnicy przystąpili do pracy. Strajk z zważaniem robotników został załatwiony polubownie.

Wpadła pod rower

WILNO. Na ul. Zamkowej wpadła pod rower 12-letnia Halina Jakubowska (Trocka 16). Dziewczynka doznała obrażenia głowy i ręk. Sprawcę policja zatrzymała.

Zgon na ulicy

WILNO. Na ul. Zakretowej upadł i zmarł 26-letni Józef Bojarojć (Sosnowa 2). Zgon nastąpił spowodowany krwotokiem płucnym.

Spadł gzyms

WILNO. Na ulicy Wielkiej na głowę przodownika policji Wł. Sakowicza (Trocka 17) spadł gzyms. Przed. Sakowicz doznał szeregu obrażeń i został opatrzony przez pogotowie.

Zatrut się siarkowodorem

WILNO. W szpitalu św. Jakóba ulokowano 16-letniego Witolda Baranowskiego ze wsi Wierszuliński, gm. Rudomino, który otrut się siarkowodorem.

Powody zatrucia nieznane.

Włamanie

WILNO. W nocy z 12 na 13 bm. nieznanymi sprawcy z pomocą wyważenia drzwi dostali się do warsztatu ślusarsko-mechanicznego przy ul. Portowej 3, należącego do Juliana Matulewicza (Stomianka 8-c), skąd skradli mu rower oraz różne części od 3-ich rowerów.

Wypadki z dziećmi

BRASŁAW. We wsi Nowe-Gruszynowo, gm. leonpolskiej, Raśa Pirog, lat 3, ze wsi Zamosze, gm. leonpolskiej, pozostawiona bez dozoru, utonęła w sadzawce.

Antoni Hulko, lat 6, zam. w kol. Niwki, gm. kościelickiej, pozostawiony bez opieki, wpadł do znajdującej się na podwórku studni, w której utonął. Zwłoki wydobyto.

Teatr Pohulanka

Dziś o g. 8.15 wiecz.
wystąpi zespół argentyński
Eduarda Blanco.

Teatr Letni

(ogród po-Bernardyński)
Dziś o g. 8.15 wiecz.
„Świerszcz za kominem“

Ofiara napadu rabunkowego

SWIECIANY. W zaś. Godzinki, gm. hoduciskiej, w pobliżu chłwa znalazł się Kazimierz Małcha, lat 70, właściciel tego zaścianku, w stanie nieprzytomnym z rozpiętą głową. Zachodzi podejrzenie, że czynu tego dokonano w celu rabunkowym, ponieważ w mieszkaniu było wszystko poprzewracane. Syn poszkodowanego twierdzi, że nic nie zostało zabrane.

GWAŁTOWNA BURZA

WILNO. W ub. sobotę w godz. po południowych nad całą północno-wschodnią Polską przeszła burza połączona z gwałtownymi wyładowaniami atmosferycznymi i ulewami deszczem. Miejscami spadł nawet grad. Burza była tak gwałtowna, że połączenia telefoniczne z Warszawą zostały uszkodzone.

AUTOBUS WIOZĄCY WYCIECZKĘ wpadł do rowu

NOWOGRODEK. Autobus zdążający z żydowską wycieczką szkolną Tarnobut z Lidy do Nowogrodka, pod Nowogrodkiem spowodował defektu kierownicy (urwanie się śruby od węża kierownicy) wpadł do rowu i przewrócił się. Odnajmami składa z pobitych szyb zostały lekko pokaleczone 3 osoby, które udaty się na opatrunek do szpitala żydowskiego w Nowogrodku.

Autobus, kursujący na linii Wołożyn - miasto — st. kol. Wołożyn w odległości 3 km. od Wołożyna w czasie wymijania furmanki wjechał do przydrożnego rowu, gdzie się wywrócił. W autobusie było 14 osób, z których 2 osoby odniosły obrażenia. W autobusie zostały wybite szyby i uszkodzony jeden resor.

Wilk dostał się na wyspę i wydusił stado owiec

POSTAWY. W folw. Jerepciszki, gm. postawskiej, należącym do Czesława Mikuckiego, wydarzył się wypadek, który silnie zaniepokoił okolicznych mieszkańców. Na znajdującej się po środku jeziora wyspę, na której pasterz trzoda owiec, dostał się w nocy, przepływając jezioro, wilk i zabił 6 owiec, a kilkanaście poranił. Podobnego wypadku szczególnie o tej porze roku oddawna nie notowano.

PÓŁWYSEP H E L
Kąpieliska Nadmorskie
Hel, Jurata, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chatupy.
Słońce, morskie powietrze, morze, plaża, las, kąpiele w morzu lub ciepłe kąpiele morskie — to są jedyne skuteczne środki na wzmocnienie organizmu i nerwów.
Sezon od 15.V. do 30.IX.
Pobyty w pensjonatach z utrzymaniem od 5 zł., w domach rybackich bez utrzymania od 1.50 zł. dz.
Ucząca się młodzież przebywająca z rodzinami korzysta z 75 proc. zniżki w opłacie taksy klimatycznej, samodzielnego — z 50-procentowej.
Po 14-to dniowym pobycie — 33 proc. zniżki kolejowe powrotne.
Informacji udziela miejscowe gminne biura informacyjne

KATASTROFA MOTOCYKLOWA

SWIECIANY. Na trakcie Swięciany — Hoduciski motocykl wojskowy, wskutek nieostrożności kierowcy wpadł do rowu przydrożnego. Kierowca Walszkiewicz — strz. doznał zderzenia na

skórka lewej nogi, siedzący zaś wózku st. str. Sobolewski, został wyrzucony wprzód i przejechał przez motocykl. Doznał on ogólnego potłuczenia.

Pożary niszczą dobytek

POSTAWY. We wsi Zamosze, gm. miadzińskiej, spaliło się 12 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty — 13.300 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

Od uderzenia pioruna spaliła się stodoła Stanisława Oszełki, mieszkańca z. Kuldsze, gm. lużajskiej.

WILEJKA. Spaliła się kuźnia z narzędziami kowalskimi Wincenego A. ksinowicza. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek nieostrożności.

SWIECIANY. Około zaś. Kawinie, gm. kołmyńskiej, w lesie państwowym wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wypaliło się 2.020 m. kw. lasu sosnowego. Straty małe.

Raz przecież zaryzykuj!

Kto nie ryzykuje — ten nigdy nie ma. Ryzyko loteryjne jest bardzo małe. Przy stałej grze szanse wygranych wyrównują wszelkie straty. Miliony złotych czekają na graczy w 36-iej Loterii. Jeszcze dziś zamów losy I-ej klasy w znanej ze szczęścia kolekcji burze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto PKO 18.814. Za miejscowym wysła się odwrotnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI

„Budafok“ przybywa do Wilna

WILNO. Zakontraktowano już ostatecznie przyjazd do Wilna zawodowej piłkarskiej drużyny węgierskiej „Budafok“. Węgrzy bawić będą w Wilnie w drodze powrotnej z państw bałtyckich. Rozegrają oni 20 bm. mecz z Małkami, a nazajutrz z WKS Śmigłym.

Wysokowartościowy cement
PORTLAND CEMENT
„WIEK“
WAGONOWO I DETALICZNIE
poleca firma
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL S-CY Wilno
Biuro: Jagiellońska 3-6, telefon 8-11
Składy i baczni: Kłajewska 8, tel. 999

Samobójca w lesie

WILNO. W lesie około zaś. Krzyżówka, gm. worniańskiej, popełnił samobójstwo wystrzałem z pojedynki w okolicy serca mieszkańiec tegoż zaścianku Arnold Bogdanowicz, lat 19. Denat pozostawił list, w którym oświadczył, że odbiera sobie życie spowodowany oskarżeniem go przez ojca o kradzież.

Zginęły dolary

WILEJKA. Bazył Każuro, mieszkaniec wsi Bierzok, gm. choceńickiej, wyjeżdżając do miasteczka Liji, położył pod kuter w swem mieszkaniu owinięte w papier 300 dolarów w banknotach po 100 dolarów. Po powrocie do domu stwierdził brak tych pieniędzy. O kradzież podejrzewa swoją bratową Wierę Każurów. Dochodzenie prowadzi się.

Tanie jaja...

Ulica Nowogrodzka... Szeroka, bezma dzienne długie, pomura i szara jak jej, tłoczony się w nędznych kłitkach mieszkaniowych...

Chodnikiem wędruje dwóch obszarpanych łobuziaków z koszykami jaj proponując ich nabycie przechodniom. — Ot, świeże jajki! Komu jajki? 20 groszy dzisiaj! Tani! Kupię, wybrać, zabrać za jedno 20 groszy! — drze się jeden...

— Pamińska, brać całą koszyteczka! Jajki jak słońca! Jedne w jedno! Jak zadarmo! Po dwa groszy sztuka!...

— wykrzykuje drugi... Ludziska, zważeni tanioczą kupować zrazu: ów dwa inny pięć. — nie bawem jednak wyjątkowa tanioczą jaj wydała się przechodniom podejrzana...

— Coś tu nie w porządku!... Istotnie, po zbadaaniu, okazało się, że chłopczy sprzedają kradzione jaja, które gwizdnęły przekupkom na rynku...

Obu młodocianych złodziejasków zatrzymano... Wincuk Markotny

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu drogiemu nam

Ś. p. Czesławowi Kiernowiczowi,
a w szczególności Wielebnemu Ks. Żywickiemu, J. W. P. P. Wojewodzie L. Bociańskiemu i Vice-Wojewodzie M. Jankowskiemu, D-cy 5-go pułku lotniczego plk. Iwaszkiewiczowi wraz z Korpusem Oficerskim i Podoficerskim, Dyrekcji Państwowego Banku Rolnego w Wilnie w osbach P. P. L. Maculewiczowi i T. Miśkiewiczowi wraz z Pracownikami tegoż Banku, Zarządowi i Członkom Aeroklubu Wileńskiego, Dyrektorowi Szkoły Handlowej P. prof. St. Nestorowiczowi i tym wszystkim Przyjaciółom i Znajomym naszym oraz Kolegom zmarłego, którzy w chwilach boleści i cierpienia okazali nam wiele współczucia i życzliwości, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“
Rodzice i Brat.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 14
Bazylego
juze
Wita

Wschód słońca g. 2.44

Zachód słońca g. 7.54

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 13 czerwca 1936 roku
Ciśnienie średnie 762
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 14
Opad 10.7
Wiatr północny
Tendencja bez zmian, wieczorem zniżka, dość pogodnie, burza grad prze lotnie deszcze.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: S.rola (Zaręcze 20), Rodowicza (Ostrowska 4), Romeckiego (Wileńska 8) i Augustowskiego (Mickiewicza 10).

Komfortowo urządzony
Hotel St. Georges
w Wilnie
Apartamenty, izalinki, telefon w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DI HOTELU „GEORGES“

Engel Edward z Warszawy, Dródo wicz Stanisław, handlowiec z Łodzi, Houwald Jerzy, ziemianin z maj. Mejszagola, dyr. Giliński Józef z Warszawy, Weyer Henryk, przemysłowiec z Warszawy, Markiewiczowa Elżbieta z Warszawy, Dumnicki Juliusz, inżynier z Warszawy, Lebkowski Konstanty, inż. ze Lwowa.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DI HOTELU „EUROPEJSKIEGO“

Szmitta Kazimierz z Krakowa, Bocheński Józef z Krakowa, inż. Kurkowski Antoni z Warszawy, Cwierkiewicz Jan z Warszawy, pos. Dembiński Czesław z Nowogrodka, Jelski Kazimierz z Warszawy, Wejberg z Warszawy, Brajdbarg Hirs z Warszawy, Wendorf Bolesław z Baranowicz, Wróblewski Kazimierz z Lublina, por. Zembrzowski A. z Grodna, por. Kosiński Stanisław z Grodna, Seinfeld Abraham ze Lwowa, Frajman Karlo z Argentyny, Ambros Nikodem z Soł, Suchy Andrzej z Wilejki, Bianco Edward z Argentyny.

NAUKA

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. Wydziały: Rolniczo-Handlowy, Ogólny-Handlowy, Samorządowy.

Podania kandydatów na kurs I-szy przyjmowane są od dnia 5-go czerwca r. b.

Informacji szczegółowych udziela Sekretariat Instytutu codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 — 14. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 18, tel. 14-14.

— Prywatne Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Handlowe Żeńskie S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie przyjmują zapisy kandydatów codziennie od godz. 9 — 14 w kancelarii szkoły ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

Pryw. Koed. Szkoła Powsz. im. Elizy Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania, podaje do wiadomości rodziców, że zapisy dzieci do przedszkola oraz do wszystkich oddziałów Szkoły Powszechnej przyjmuje się codziennie od dnia 20 czerwca, w godz. w godz. 10-1 p. poł. w kancelarii szkoły Zaręcze zaut. Ponomarski 2. Rutynowane siły nauczycielskie, troskliwa opieka, egzamina systemem lekcyjnym.

— SHELLY'S INSTITUTE Mickiewicz 24, m. 12-t.

1) Zapisy na kurs WAKACYJNY po 8 zł. mies. bez wpisu po 2 godziny dziennie konwersacja.

2) Kurs dla pp. Aktorów (reklamowy — bezpłatny), wyuczanie angielskiego, w 60 lekcjach do filmu, teatru na tekstach: Lady Windermere's Fan i The Ideal Husband.

— Dyrekcja Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie (ul. Kopanica 5), podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne rozpoczyna się dnia 22-go czerwca r. b. o godz. 8-ej rano. Badania lekarskie kandydatów odbędą się w dniach od 15-go do 19-go czerwca w godzinach od 17-ej do 19-ej. Podania w sprawie przyjęcia do Gimnazjum należy składać do dnia 15-go czerwca 1936 r.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zjazd Techników kolejowych. W dniach 14 i 15 czerwca 1936 roku odbędzie się w Wilnie w gmachu „Ogólna KPW“ ul. Kolejowa 19 Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Techników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej powołany z obchodem 10-lecia stulecia Zrzeszenia i uroczystością poświęcenia statdaru.

— XII-te Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się dnia 15. 6. 36 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

ROZNE

— Wystawa obrazów Wileńskich Artystów Malarzy w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej zamyka się nie odwołalnie w niedzielę 14 czerwca r. b. Cały dochód z Wystawy został przeznaczony na Polską Czerwoną Krzyż.

Należy zakładać że ta wystawa Sztuki trwała tak krótko i że nie wszyscy mogli zapoznać się z pracami naszych Artystów Malarzy, twórczości których te piękne obrazy mogą być cenną dla naszego Wilna.

— Ostatnie dni wystawy. Wystawa rzeźb i studiów malarzskich Leony Szczepanowiczowej będzie otwarta jeszcze tylko w ciągu najbliższych 3 dni w g. od 10 — 7 po poł. w salomach Kasyna (Mickiewicza 13). Wstęp 50 gr., mł. 25, wycieczki 20 gr. szkolne 10 gr.

TEATR I MUZYKA

— Dziś wielkie widowisko na wolnym powietrzu w Zakręcie o godzinie 8-ej wieczorem przy reflektorach p. t. „Zaczarowane koło“ L. Rydla baśń w 5 obrazach z udziałem artystów dramatycznych, baletu, orkiestry, chóru i statystów. W ujęciu inscenizacyjnym A. Berwaldta i M. Nawrockiego z ilustracją muzyczną pp. prof. S. Czosnowskiego i A. Ludwiga. Balet Muraszowej. Bilety do nabycia przy kasie od godziny 13-ej w południe w cenie od 45 groszy do 2 złotych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Ostatnie występy J. Kućczyckiej. Bał w Savoy'u. Dziś o godz. 8.15 „Bał w Savoy'u. Udział bierze cały zespół artystyczny z Kućczycką i Dembowskim na czele.

Będą to ostatnie występy zespołu, udającego się na dłuższy okres do Krynicy i Krakowa.

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. Dziś o godz. 4 po poł. „Hrabina Marica“. Ceny propagandowe.

Poniedziałkowe widowisko propagandowe. Jutro po raz ostatni „Hrabina Marica“. Ceny propagandowe.

Pożegnany występ operetki wileńskiej. We wtorek najbliższy zespół Teatru Muzycznego „Lutnia“ pożegna publiczność wileńską spowodowany wyjazdem na występy do Krynicy i Krakowa. W dniu tym odegrana zostanie po raz ostatni operetka Abrahama „Bał w Savoy'u“.

— TEATR MIEJSKI NA POHU LANCE. Drugi i ostatni występ Artystycznego Zespołu Eduarda Bianco. Dziś, o godz. 8 m. 15 wiecz. w Teatrze na Pohulanowie wystąpi poraz drugi i ostatni zespół argentyński Eduarda Bianco, składający się z 20 osób, którego występy we wszystkich krajach Europy spotkały się z uznaniem i entuzjazmem.

(Dokończenie na str. 8-ej)

3 PEŁNE DNI NAD MORZEM...

W dn. 27, 28 i 29 b. m. na Święto Morza Prasa Wileńska i afiliowana w Wilnie urzędują wycieczkę dla swych Czytelników do Gdyni i na Hel. Koszt biletu III klasy — 25 zł., II klasy — 35 zł. łącznie z 2 noclegami, statkiem na Hel i zwiedzaniem portu motorówka. Ilość miejsc ograniczona. 3 pełne dni spędzimy nad morzem! Zapisy przyjmują wszystkie redakcje i biuro podróży „Orbis“. — Do pociągu Prasy dołączony będzie specjalny wagon bar-dancing.



(Początek na stronie 5-ej)

tuzajemem publiczności i prasy. Na program złożą się: Orkiestra, jazz, tańce, śpiew! Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wozów nie do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”, zaś od godz. 5-ej popoł. w kasie Teatru na Północ.

— **TEATR LETNI** w ogrodzie po-Bernardynskim. Popołudniówka! — Dziś o godz. 4-ej „Świerszcz za kominiem” — po cenach propagandowych. Wczoraj o godz. 8 m. 15. „Chęć własnie ciebie”. Ceny niższe.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Tajemnica luksusowego domu Nr. 56”.

PAN — „Doktor X”.

ŚWIATOWID — „Księżniczka Czardasza”.

CASINO — „Grzesznik”.

Zginął pod pociągami

WILNO. Koło Czarnego Boru pociąg motorowy, idący z Lidy do Wilna, przejechał 13-letniego pastucha, który spał na torze.

Nieszczęśliwemu urwało głowę. Nazwisko zmarłego nie jest znane.

Programy radiowe

WILNO.

Niedziela, dnia 14 czerwca.

8,00 Czas i pieśń. 8,03 Audycja dla wsi. 8,45 Dziennik poranny. 8,55 Program dzienny. 9,00 Transmisja nabożeństwa. 10,30 Koncert symfoniczny (płyty). 11,45 Życie kulturalne miasta i prowincji. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Poranek muzyczny. W przerwie Ta trzecia, nowela H. Sienkiewicza. 14,30 Audycja dla wsi. 14,40 Muzyka z płyt. 14,45 Książka zakazana, pog. wgl. mgr. Leon Sienkiewicz. 14,50 Koncert w wykonaniu chóru Rodziny Policyjnej. 15,15 Koncert reklamowy. 15,30 Fragment z op. „Cyryl i Seweryn” (płyty). 16,30 Reportaż sportowy. 17,00 1.000 taktów muzyki. 17,40 Słuchowisko oryginalne „Ostatni powrót”. 18,20 Kuzynek z Honolulu — opt. w 3-ach aktach. 19,55 Co czytać? 20,10 Przegląd polityczny. 20,20 Koncert chórów Zw. Tow. Śpiew. i Muz. woj. krakowskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesolej lwowskiej fali. 21,30 Recital fortepianowy H. Sienkiewicza. 22,00 Tenisowe mistrzostwa Polski. 22,20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 Muzyka lekka i taneczna z Ciechocinka.

Młodzian z nożem

Na ulicy Wielkiej, w pobliżu wylotu zaulka Szwarcowego można było wczoraj obserwować około 6-ej po południu oryginalny obrazek...

Na chodniku, otoczony tłumem publiczności stał jakiś utulany w pestkę dyblas lat 20 — 25 bez marynarki, w mrocznej rozświetlonej niosłki i bełko — cę coś pod nosem, igrał trzymany w ręku nożem...

Czasami na niepewnych nogach schodził na jezdnię z całkowitem lekceważeniem pojazdów, to znów wracał na chodnik i tępym wzrokiem wpatrywał się w przechodni...

Sytuacja była nieprzyjemna... Piłak z nożem w ręku... Kto wie co z tego mogło wyniknąć?

Na szczęście ktoś z przechodni we zwał policjanta i chociaż młodzian na jego widok chciał ucieknąć chyłkiem, został dopędzony z udziałem publiczności i zatrzymany...

Wzrost Markotny

SYLWJA SYDNEY

w najnowszej filmie

CZAR MŁODOŚCI

w tych dniach w kinie „HELIOS”

PAN

Doktor X

Dziś film o „księży-cowym mordercy”

Wyjątkowa strakcja — twarz w twarz z najdziwniejszymi wydarzeniami. Nadprogram: dwa przepiękne dodatki i najnowsze aktualia. Ceny: balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr.

HELIOS

Poc. o 2-ej. Tajemnica luksusowego „DOMU Nr. 56”

W roli królowej nocnych lokali, promieniująca, olśniewająca nroda KAY FRANCIS oraz Ricardo Cortez i Gene Raymond. Nadprogram: Atrakcje. Początek o 2-ej.

Kino ŚWIATOWID

Mickiewicza 9. Szampańska operetka filmowa p. t. „Księżniczka Czardasza”

Hamor. Śpiew. Cygańska muzyka. Tańce. W rol. gł. Marta Eggarth, Hans Soenker, Paul Kemp i inni. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe

ZA KULISAMI EKRANU

„Rose - Marie” już jest na ekranie i niebawem z Ameryki przybędzie do Europy. Bardzo barwnie rozbudowane zostało w tym filmie tło. Zdjęcia robione były w rezerwacie dla czerwono-skórych.

„Ufa” niemiecka, która nakręciła w Polsce kilka bardzo udanych filmów kulturalnych, zamierza wyprodukować długometrażowy film historyczny na temat walk z powstania 1831 roku. Tytuł prowizoryczny tego filmu brzmi „Ritt in die Freiheit”. Zdjęcia plenerowe mają być wykonane koło Ostrołki.

Wielkie zaciekanie wzbudziła zapowiedź ukazania się na filmie popularnych ulubieńców z „Lwowskiej fali” Szczepka, Tońka i radcy Strońca. Scenariusz dla ich filmu przygotowuje Szechter. Niezależnie od wyniku próbnych zdjęć z nowymi „gwiazdami” powodzenie tego filmu jest prawie murowane. Motywem zasadniczym będzie oczywiście humor lwowski tak dobrze wszystkim znany z radia.

Tad. C.



przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przetarcia puszką delikatnego pudru roślinnego, miłego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobrane do odcienia skóry, sporządzonego ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej, jakim jest



Puder ABARID PERFECTION

Ostatnie dni do nabycia losów

36 Loterii Państwowej 1.000.000 zł. Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze S. GORZUCHOWSKIEJ, Zamkowa 9. Cena losu — 40 zł. Pół — 20 zł. Czwartka 10 zł.

IAN FRLICZKA Wielka 11 — Wilno Sw. Józefa 6 (Januszek) POLECA: kostiumy kąpielowe, spodnie, piżamy, parasolki, kapelusze plażowe, ręczniki, prześcieradła i płaszcze kąpielowe. WIELKI WYBÓR — CENY PRZYSTĘPNE.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, ul. Holenderska 12, telefon 1-71. Wydziały typu licealnego o kursie 3-letnim M I E R N I C Z Y / E L E K T R Y C Z N Y (kształci mieniczych) (kształci techników-elektryków) KANDYDACI winni posiadać ukończony całkowity kurs 6 klas gimnazjum państwowego ewentualnie prywatnego, posiadającego uprawniającą Egzamin sprawujący rozpoczyna się dn. 1 IX. Szczegółowych informacji udziela Kancelaria Szkoły lub wysyła na żądanie

Do wynajęcia pokój słoneczny i ciepły z niekrepującym wejściem ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

Słoneczny, duży pokój meblowany do wynajęcia na parterze. Wejście niekrepujące. Łazienka, telefon. Zygmuntowska 22 m. 1. Tel. 6 40.

Luksusowe 8-iu i 7 iu pokojowe mieszkania, nadające się również na biuro lub klub przy ul. Jagiellońskiej Nr. 7 do wynajęcia.

Mieszkania 3 — 4 pok. świeżo odremontowane z wszelkimi wygodami (wapny emal.). Zauf. Bernardyński 10.

Do wynajęcia mieszkanie 5-cio pokojowe, słoneczne, ze wszystkimi wygodami od 1 lipca. Zakretowa 2 m. 5.

MIESZKANIA 5, 4 i 3 pok. ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Słowiańska 2-a.

MIESZKANIE 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami przy ul. J. Jasieńskiego 16 do wynajęcia. Informacje u dozorczy.

MIESZKANIE 4 pokojowe wszelkie wygody słoneczne czyste do wynajęcia Zakretowa 11. Dozorca wskaze.

MIESZKANIE świeżo odremontowane 2 pok. kuchnia z wodą. Tatarska 8.

LOKAL do wynajęcia na mieszkanie lub biuro, 7 pokojowy z wygodami, przy ul. Mickiewicza 4. Wskaze dozorcę.

W OGRÓDZIE 4 pok. mieszkanie z dużą werandą i kanalizacją, zastąpi letnisko, Jasna 15.

5 POK. mieszkanie z wszystkimi wygodami do wynajęcia. Mostowa 9. Spytać dozorcę.

Letniska

POKOJE SŁONECZNE z werandami i elektrycznością i całodziennym utrzymaniem w lesistej suchej miejscowości. 6 km. od Wilna niedaleko rzeki. Kuchnia bardzo dobra. Mleko i jagody na miejscu. Siatkownia krokiet, radio. Dojazd do Jerozolimki w Kolonji Zgoda, willa Hryniewskiej.

Poszukuję letniska 2 pokoje z kuchnią w pobliżu Wilna. Oferty do Biura Grabowskiego, Garbarska 1.

LETNISKO 7 km. od st. Gudogaj, dworek 3 pok. kuchnia, rzeka, pszczyzna las sosnowy Pocz. Ostrowiec k. Wilna m. Młkie Narkowicz.

LETNISKO — pensjonat w maj. Kamionka półtora km. od stacji Kamionka kolej Wilno — Mołodeczno. Las rzeka. Utrzymanie i pokój 3,50 zł dziennie. Zamówienia: p-ta Ostrowiec k. Wilna — Sablińska - Matwiejewowa względnie W. Pohlanka 31/33 m. 6, czwartki godz. 5-6.

LETNISKO we dworze z utrzymaniem zł. 2,50, wiad. Portowa 19 m. 11 od 1 — 5 po poł.

LETNISKO nad jeziorem Miadzioł Dworek położony na przepięknym brzegu w sosnowym lesie przyjmujemy letników. Kajak, łódka, rybołówstwo, Firkko — Miadzioł.

LETNISKA do wynajęcia w majątku 5 km. od Wilna. Ładna miejscowość, park, kąpiele, telefon. Informacje tel. 11-34 godz. 12 — 14 i 18 — 20 lub W. Pohlanka 22 m. 3.

LETNISKO z utrzymaniem — domy w lesie rzeka, godziła kolejka od Wilna, radio, siatkownia krokiet. Rodzinom i akademikom zniżka. Mickiewicza 15 — 26 g. 4 — 6.

LETNISKO, wspaniałe jezioro, bliski las, biblioteka, smaczna kuchnia, Dwie osoby 5 zł. jedna 3. Krakowska 32-11

LETNISKO, wspaniałe jezioro, bliski las, biblioteka, smaczna kuchnia, Dwie osoby 5 zł. jedna 3. Krakowska 32-11

LETNISKO, wspaniałe jezioro, bliski las, biblioteka, smaczna kuchnia, Dwie osoby 5 zł. jedna 3. Krakowska 32-11

W pokoju czy na dworze?

w głębokim cieniu lub jaskrawym słońcu, przy wszelkich warunkach oświetlenia, panchromatyczna

błona Zeiss Ikon

z powodu swej zdolności jednokolorowego oddawania barw, jest właściwą błoną dla każdej kamery.

Żądajcie szczegółowego opisu od swego dostawcy lub od

Jener. Repr. Dom Techn. Handl. J. SEGALOWICZ, Warszawa, Moniuszki 2.



Poszukuję pracy

POSZUKUJE posady na lato. Udziałem lekcji francuskiego w zakresie ośm. i muzyki. Bardzo dobre referencje, duża praktyka wśród uczniów. Nazaretu szczególnie. Od 9 do 2-ej. Sołnowa 7 m. 11.

Praca zaofiarowana

POSZUKUJE się wychowawczyni do trojga dzieci na lato. Podgórze 5 m. 3

POTRZEBNA nauczycielka francuskiego na lato do dziewczynki. II-ga gimnazjalna. Zgłoszenia Konstancję k. święcia „Pensjonat”.

DO DZIECKA i prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna od zaraz inteligentna osoba. Dowiedzieć się Bankowa 1 — 6, 4 — 7 po południu.

BIURALISTKI - sekretarki początku jęcej chętniej pracowniczki skromnych wymagań, dobrej prezencji poszukuje. Zyciorys ew. fotografie nadesłać. Wilno, skrytka 38.

POTRZEBNA młoda panienka o skromnych wymaganiach jako kasjerka do fryzjera Wileńska 42

DO BŁAWATÓW, KONFEKCJI I GALANTERII DAMSKIEJ potrzebni ekspedjenci i ekspedjentki z dobrą prezencją. Z ofertami zgłaszać się w godz. od 8 do 9 rano dn. 15, 16 i 17 czerwca Jagiellońska 2.

Różne

DARMO FUTRA przechowujemy przez całe lato tym, którzy dadzą nam takowe do naprawy obecnie. Skład Futur Świerski, Wilno, Niemiecka 37 1 p. (róg Runickiej) tel. 828.

O garnitur męski wołam i proszę dla nieszczęśliwego ojca, ma obiecać pracę i stanę na nogach i uratuję rodzinę, gdy zdobędzie odpowiednie ubranie. Proszę złożyć garnitur czy część jego w Redakcji „Słowa” lub na Zarzeczcu 5-2 dla nieszczęśliwego.

GINACY Z GŁODU I NEDZY B. PLUTONOWY W. P. zgłosił się do Caritasu o pomoc. Potrzeba dla niego bielizny, ubrania, oraz jakieś nakrycie. Caritas daje mu obiady, ale nie może zaopatrzyć go w odzież. Zjada go robactwo, a według badań jest to człowiek bardzo zany. Tą drogą prosimy o pomoc do Caritasu, ul. Metropolitana 1 w godzinach od 9 do 3 po poł. p.d. „Dla b. plutonowego”.

B. KAPITAN W. P. BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwojga dzieci. Jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzeźbiarskich i malarskich. Blizsze szczegóły można otrzymać w Caritasie, Metropolitana 1 od 9 — 15 w dni powszednie.

NIEMOJOMY B. PROKURENT BANKU lat 38, Polak — katolik, bez żadnych środków do życia, nauczyciel gruntnie w przetrzasku kilku miesięcy buchalterji. Pomimo braku wroku posiada wyjątkowe zdolności wykładania. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla „Niewidomego”. Adres tamże.

Zguby

Zgubiono aparat fotograficzny i Zeiss-Ikon na drodze Wierki-Zielone Jeziora, w dn. 11 go czerwca. Zwrócić za wynagrodzeniem Piaskowa 12 m. 3.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia II stopnia PW wydane na imię Kazimierza Nekanda - Tropki.